

Rozmowa

Budka Suflera

Siądź, pomówmy, spróbuj przyznać, nie tak pojęliśmy świat
Pogoń, tempo, forsa, biznes, nasz manifest od lat
Zęby, łokcie, w górę wyżej, ważny cel a nie chwyt,
Ktoś tam płacze, komuś krzywda, ale górą nasz spryt!

Błędne koło, błędny krąg,
Które ktoś do przodu pchnął,
Pędzi, wciąga, wiruje, wiruje wciąż...

Otworzysz oczy, stwierdzisz kiedyś,
Zostałeś sam w wysokiej wieży,
Widoki piękne lecz cóż z tego,
Coś zostało zgubione, zgubione...
I coraz bardziej wokół pusto,
Jedyny twój przyjaciel lustro,
Widoki piękne lecz cóż z tego,
Coś zostało zgubione, zgubione, zgubione!

Pomyśl dobrze, spróbuj przyznać, nie tak pojęliśmy świat,
Kiedyś wiersze, radość ludziom, teraz czegoś w nas brak,
Zęby, łokcie, w górę wyżej, ważny cel a nie chwyt,
Ktoś tam płacze, komuś krzywda, przyznasz stary, że wstyd...

Błędne koło, błędny krąg,
Któreś sam do przodu pchnął,
Pędzi, wciąga, wiruje, wiruje wciąż...

Otworzysz oczy, stwierdzisz kiedyś,
Zostałeś sam w wysokiej wieży,
Widoki piękne lecz cóż z tego,
Coś zostało zgubione, zgubione...
I coraz bardziej wokół pusto,
Jedyny twój przyjaciel lustro,
Widoki piękne lecz cóż z tego,
Coś zostało zgubione, zgubione, zgubione!